Odpowie za kraksę

Mariusz Sz. kierowca PKS, który wjechał w tył ciężarówki w ocenie śledczych odpowiada za wypadek przewożącego 35 osób autokaru pod miejscowością Biedrzychowa w sierpniu ubiegłego roku.

str. 5

Szeryf ponad prawem?

str. 3

Niemal codziennie Straż Miejska wlepia kierowcom mandaty za nieprawidłowe parkowanie. Komendantowi strażników się nie należał?

„Start" witał w Krzelowie

str. 10

W miniony piątek międzynarodowy bieg sztafetowy World Harmony Run zawitał do Ścinawy. Ścinawianie wbiegli razem z gośćmi do miasta.

lubin extra!

14 czerwca 2012 r. nr 20 gazeta bezpłatna

ISSN 2083-9162

„Wyleciało" 70 osób

Urzędnicy, ci „starzy", nie chcą rozmawiać o tym co się dzieje w ich miejscu pracy. Boją się o swoje zatrudnienie.

str. 6-7

Nagroda za odważne decyzje

Kapituła ekonomicznego miesięcznika „Home & Market" nagrodziła Herberta Wirtha. – To nagroda dla moich współpracowników za wytrwałość realizacji marzeń o pozycji KGHM na świecie.

str. 2

Ciuciubabka z policjantami

Przez ponad godzinę uciekał przed policjantami po tym jak, nie zatrzymał się do kontroli. W końcu porzucił motor i ...zapadł się pod ziemię.

Mężczyzna zatrzymywany do kontroli zamiast zwolnić i zatrzymać się ruszył przed siebie „ile fabryka dała". Pościg trwał ponad godzinę. Motocyklista „zwiewał" w kierunku Legnicy. Stamtąd na spotkanie również wyruszyły patrole. Policjanci nie zdecydowali się na gwałtowne zatrzymanie, ponieważ motocykl pędził 200 kilometrów na godzinę.

Potem mężczyzna zmienił kierunek ucieczki na Chojnów. W końcu postanowił porzucić ścigacz i uciekał na piechotę. Do tej pory nie udało się go zatrzymać. Poszukiwania trwają. Policjanci nie maję jednak pojęcia dlaczego mężczyzna nie chciał poddać się zwykłej drogowej kontroli.

▪ *Lubinextra.pl*

reklama

„JARMARK CUDÓW"

W wydzielonym miejscu na parkingu *real,-* w Lubinie, w niedzielę 17.06.2012 r. w godzinach 9.00 – 14.00

MOŻESZ SPRZEDAĆ ZBĘDNE RZECZY Z KOMÓREK I PIWNIC

Wstęp wolny dla sprzedających i kupujących.

Akcja we wszystkie niedziele do końca wakacji.

Przejęcie Quadry i wyniki złożyły się na wyróżnienie

Nagroda za odważne decyzje

Kapituła ekonomicznego miesięcznika „Home & Market" nagrodziła Herberta Wirtha za odważne decyzje. – To nagroda dla moich współpracowników za wytrwałość realizacji marzeń o pozycji KGHM na świecie – podkreślił prezes Polskiej Miedzi podczas gali wręczenia nagród.

– Ta firma dawno zasłużyła sobie na to, żeby być firmą globalną i udało nam się tego dokonać. Myślę, że nagroda jest za odważne myślenie, za pewne wizjonerstwo i za konsekwencje w realizacji tej wizji, tego co jest ważne dla akcjonariuszy KGHM Polska Miedź S.A. – mówi Herbert Wirth.

Jak napisano w oficjalnym uzasadnieniu, tytuł Najlepszego Menadżera Roku 2011 dla prezesa KGHM to nagroda za odważne decyzje, które uczyniły z KGHM globalny koncern, obecny na czterech kontynentach i które przyniosły zyski akcjonariuszom.

Chodzi przede wszystkim o zakończoną w tym roku transakcję przejęcia kanadyjskiej Quadry, która jest właścicielem złóż miedzi i innych surowców (złota, srebra, molibdenu) m.in. w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Chile.

– Jesteśmy teraz po ewaluacji siódmym producentem miedzi, a jeżeli chodzi o zasoby tego surowca, to jesteśmy czwartą największą firmą na świecie – podkreśla Herbert Wirth.

W ostatnim czasie polski koncern awansował na pozycję lidera na światowym rynku srebra – wynika z World Silver Survey 2011.

– Za rok 2011 KGHM ze swoją produkcją, która znacząco wzrosła w stosunku do roku 2010, osiągnął fenomenalny wynik 1 260 ton srebra, co dało nam pierwsze miejsce. Wyprzedziliśmy nawet tak znamienitą firmę jak BHP Billiton, która jest globalną firmą o zdecydowanie większej kapitalizacji. I to jest naprawdę powód do dumy. Udało nam się być pierwszymi – podkreśla Herbert Wirth.

Nagrody Home & Market dla Najlepszych Menadżerów Roku wręczane są od 15 lat. Jak podkreślają pomysłodawcy tytułu, przyznawane są najwybitniejszym menadżerom, którzy w ubiegłym roku przyczynili się do rozkwitu nie tylko zarządzanych przez nich spółek, ale również wnieśli istotny wkład w rozwój gospodarki.

▪ *www.lubinextra.pl*

50 milionów w 13 dni

Tyle nowej daniny wypłacił KGHM w kwietniu. Pieniądze nie trafiły jednak do kieszeni pracowników Polskiej Miedzi, a do budżetu państwa. Opłata tak znacznej sumy wynika z podatku od kopalin nałożonego na KGHM. Przeliczając ją w prosty sposób można wyliczyć, że w skali roku kopaliny obciążą budżet miedziowej spółki sumą około 1,3 mld zł.

Taką informację potwierdza prezes koncernu.

Spekulują kto jeszcze

Jacek Levernes z zarządu firmy Hewlett-Packard Europe może być kandydatem na prezesa KGHM donoszą ogólnopolskie dzienniki. Nikt nie potwierdza tej informacji.

Sam zainteresowany nie komentuje sprawy. Na giełdzie nazwisk co rusz pojawiają się kolejne osoby. Poza Herbertem Wirthem i jego dwoma zastępcami aplikacje na prezesa KGHM mieli złożyć również Stanisław Siewierski, który jednak zdecydowanie zaprzecza, a także Jarosław Szczepek, czy Arkadiusz Gierałt, który jak donosi Gazeta Wrocławska potwierdził, że startuje w konkursie.

Żadnych informacji na temat kandydatów nie udziela rada nadzorcza Polskiej Miedzi. Wszyscy czekają na oficjalne zakończenie konkursu.

Przypomnijmy, że kadencja obecnego zarządu skończy się w dniu walnego zgromadzenia, czyli za dwa tygodnie.

W czasie spotkania akcjonariuszy zaplanowano m.in. decyzje w sprawie członków rady nadzorczej z wyboru załogi, a także podsumowanie i ocenę pracy prezesa i wiceprezesów spółki. Akcjonariusze zatwierdzą również sprawozdania finansowe KGHM za ubiegły rok.

▪ *www.lubinextra.pl*

reklama

Prywatny inwestor chce zainwestować w teren dawnych pruskich koszar

Nowe centrum handlowe?

Inwestycja ma się składać z dwóch budynków połączonych ze sobą pasażem. Obok targowiska, powstanie obiekt handlowy o pow. 3 000 m,kw leżący na terenie o powierzchni 1,2 h.

- Centrum zlokalizowane będzie przy ul. Łukasiewicza – czytamy na stronie internetowej inwestora. „Do obiektu przynależeć będzie ponad 100 miejsc parkingowych. Funkcjonalność architektury tego projektu to przede wszystkim wejścia do sklepów z zewnątrz budynku, minimalizacja wewnętrznych ciągów komunikacyjnych, optymalne wykorzystanie witryn.

Inwestycje chce zrealizować Peppercorn Properties, która działa na polskim rynku. Nieruchomości. Z informacji opublikowanych przez retailnet.pl wynika, że Peppercorn Properties skoncentrowana jest na pozyskiwaniu gruntów pod inwestycje komercyjne oraz parki handlowe na terenie całej Polski.

Jak dowiaduje się LubinExtra! Peppercorn Properties już jest właścicielem terenu naprzeciwko targowiska przy ul. Łukasiewicza. – Na razie nie udzielamy informacji na temat przygotowywanej inwestycji – dowiedzieliśmy się w warszawskiej spółce.

▪ *www.lubinextra.pl*

fot. Peppercorn Properties

Co wolno wojewodzie...

Szeryf ponad prawem

Niemal codziennie Straż Miejska wlepia kierowcom mandaty za nieprawidłowe parkowanie. Czy dla kierowcy tego samochodu, komendanta Straży Miejskiej w Lubinie za niewłaściwe parkowanie też był mandat albo blokada na koło?

Auto zostało zaparkowane na przystanku i stało tam przez kolejnych kilkadziesiąt minut. Kiedy komendant Robert Kotulski parkował pojazd na ulicy Hutniczej w pobliżu stacji BP ruch odbywał się normalnie, a z przystanku korzystały autobusy komunikacji miejskiej.

Dlaczego komendant zaparkował na przystanku na ul. Hutniczej? Przyjechał nadzorować miejsce imprezy czyli nadanie nazwy obwodnicy. Szef strażników pytany o niedozwolone miejsce parkowania twierdził – ruch na tym odcinku jest już zamknięty. Tymczasem przez Stary Lubin do ul. Hutniczej można było swobodnie dojechać do skrzyżowania z ul. Jana Pawła II.

reklama

lubinextra! gazeta bezpłatna

Wydawca: ProjektMedia Piotr Krażewski, NIP 692-124-10-03, REGON 390991847, EDG 001909; Druk: LUBPRES DRUK, Zielona Góra, Lubin Extra! Redaktor naczelny: Piotr Krażewski – redakcja@lubinextra.pl GSM 603-535-338; opracowanie graficzne: Katarzyna Wieczorek, Reklama: GSM 603-155-338, reklama@lubinextra.pl; www.lubinextra.pl Listy tradycyjne adresować na: LubinExtra!, Skr. Poczt 110, 59-300 Lubin.

Nakład 10 000 egz. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, tekstów sponsorowanych. Przedruk i kopiowanie tekstów wyłącznie za zgodą redaktora naczelnego LubinExtra! Cytowanie fragmentów dozwolone wyłącznie z podaniem źródła.

Dachowanie pod Osiekiem

Wysiadł o własnych siłach

Trasa Lubin Wrocław w ostatnim tygodniu była wyjątkowo pechowa dla kierowców. Do dwóch wypadków w Miłosnej i Pod Niemstowem można doliczyć dwa dachowania koło Osieka.

W sobotę (2.06) około godz. 16.30 na łuku za Osiekiem z drogi wypadł Peugeot 206. Młody kierowca stracił panowanie nad pojazdem. Wpadł w poślizg i kilkadziesiąt metrów sunął rowem, zatrzymał się dopiero na przydrożnym drzewie.

Z auta wysiadł o własnych siłach. Ratownicy zdecydowali jednak o konieczności przeprowadzenia badań w szpitalu.

Do kolejnego zdarzenia doszło w niedzielę. Dachowało Renault, które wypadło z drogi i zatrzymało się w rowie. Pojazd prowadziła 30-letnia mieszkanka Wrocławia.

Grozi im do 5 lat

Wpadli przez ...telefon

Trzech złodziei ciężarków naciągowych do napowietrznej linii zasilającej trakcje kolejową zatrzymali policjanci z Rudnej. Kradzież się nie udała, a w czasie ucieczki jeden z gagatków zgubił ...komórkę.

Mieszkańcy gminy Rudna zauważyli trzech mężczyzn kręcących się przy torach. Jak się okazało usiłowali oni dokonać kradzieży ciężarków naprężających linię trakcji kolejowej. Gdy złodzieje zorientowali się, że są obserwowani, uciekli.

Młodzi ludzie powiadomili policję. W czasie sprawdzania miejsca usiłowania kradzieży funkcjonariusze odnaleźli zgubiony przez jednego ze sprawców telefon komórkowy. Kilka dni później „pechowy" złodziej był już w rękach policjantów. Na podstawie zebranych informacji funkcjonariusze ustalili i zatrzymali dwóch kolejnych „sympatyków" techniki kolejowej.

W trakcie prowadzonych czynności oraz na podstawie zebranego materiału w tej sprawie policjanci ustalili, że to nie jedyny przypadek kradzieży ciężarków przez zatrzymanych mężczyzn. Na swoim koncie mieli jeszcze dwie inne kradzieże z terenów kolejowych. Łączenie swoją działalnością sprawcy spowodowali straty na ponad 8 – tysięcy złotych.

Zatrzymani to dwaj mieszkańcy Gminy Ścinawa w wieku 21 i 22 lat oraz mieszkaniec Gminy Rudna w wieku 21 – lat. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Dwa razy w ciągu miesiąca naprawiano rozwalone rondo

Feralne miejsce

Kierowcy, którzy mieli problemy na rondzie w pobliżu marketów OBI i Tesco w Lubinie nie ukrywają, że coś jest z nim nie tak.

- Tu jest po prostu ślisko, z tym asfaltem jest cos nie tak - mówiła nam właścicielka ciężarówki, która 12 maja przewróciła się na rondzie i rozwaliła jego kamienna konstrukcję.

Nie minęły nawet dwa tygodnie od tego zdarzenia, a w rondo wbił się kolejny tir. Tak jak wcześniej nie stwierdzono przekroczenia prędkości, ale pojazd nie zdążył wyhamować i znowu przeorał wysokie na metr rondo.

Drogowcy z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ponownie naprawili szkody. Koszty ponoszą firmy ubezpieczeniowe samochodów.

Czy z rondem rzeczywiści coś jest nie tak? Drogowcy przekonują, że nic złego się nie dzieje, a sami sobie winni są kierowcy, którzy nie zachowują ostrożności. Policjanci wskazują, że asfalt jest tłusty przez wycieki ze skręcających samochodów.

Kierowców to nie przekonuje mówią, że na rondzie koło OBI i Tesco można się poślizgnąć w każdych warunkach drogowych. – To jedyne takie rondo w mieście gdzie nie da się normalnie jechać – mówi Zbigniew Mielczarek, który obserwował jak podnoszono leżącą na rondzie ciężarówkę.

reklama

KAMIENIARSTWO
Rok Założenia 1975

Jacek Urban
Obora, ul. Szmaragdowa 5,
59-311 Lubin
Tel. 76 846 70 62
Tel. kom. 601 48 28 34
www.nagrobki.lubin.pl
biuro@nagrobki.lubin.pl

80-100 pomników w ciągłej sprzedaży
RATY
KONKURENCYJNE CENY

Wykonujemy nagrobki i grobowce z kamieni naturalnych z całego świata, według własnych wzorów oraz na indywidualne zamówienie klienta.

Oferujemy w ciągłej sprzedaży nagrobki gotowe (różne kolory), grobowce, tablice napisowe, galanterie kamieniarską (wazony, misy, litery mosiężne, złote, srebrne, krzyżyki, róże, itp.).

GWARANTUJEMY WYSOKA JAKOŚĆ, FACHOWOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY

SZUKASZ KREDYTU NA DOBRYCH WARUNKACH?

Fines operator bankowy
Lubin
ul. Piłsudskiego 14
(obok Kauflandu)
kom. 506 301 505
533 570 001

- kredyt gotówkowy do 300 tys. zł
- kredyty konsolidacyjne i hipoteczne
- szybka decyzja i minimum formalności
- uczciwie i profesjonalnie
- najlepsze kredyty dla firm na oświadczenie

Mamy dla Ciebie specjalną ofertę!

Pragniesz aby reklama Twojej firmy trafiła do szerokiego grona odbiorców?
Mamy coś dla Ciebie!
Dzięki pakietowi Gazeta Legnicka i Lubin Extra
gazeta legnicka
lubinextra!
Twoja reklama ukaże się w nakładzie:
26 tys. egzemplarzy!
W ponad 250 miejscach kolportażowych.
Wydania: Legnica i okolice - Lubin - Ścinawa
kontakt: reklama@lca.pl, tel. 668 725 101

Akt oskarżenia przeciwko kierowcy autobusu

Odpowie za kraksę

Mariusz Sz. kierowca PKS, który wjechał w tył ciężarówki w ocenie śledczych odpowiada za wypadek przewożącego 35 osób autokaru pod miejscowością Biedrzychowa w sierpniu ubiegłego roku.

Akt oskarżenia trafił do sądu z końcem maja. O wypadku pisaliśmy w pierwszym papierowym wydaniu dwutygodnika LubinExtra!, który ukazał się 26 sierpnia 2011 r.
Przypomnijmy, do wypadku doszło na krajowej trójce na światłach w miejscowości Biedrzychowa. Mariusza Sz. oskarżono oto, że nieumyślnie sprowadził katastrofę w ruchu lądowym gdyż kierując autobusem Setra przewożącym z Lubina pracowników jednej z polkowickich firm do pracy w strefie ekonomicznej, nie zachował należytej ostrożności w czasie zbliżania się do skrzyżowania, na którym paliło się czerwone światło.
Zdaniem prokuratury kierowca Mariusz Sz. zbyt późno podjął manewr hamowania i to było powodem uderzenia w tył zestawu ciężarowego przewożącego 25 ton tłucznia. Dodajmy, że kierowca ciężarówki prawidłowo zatrzymał się na czerwonym świetle.

Kierowca lubińskiego PKS-u nie przyznaje się do winy. Tłumaczył, że w dniu zdarzenia padał ulewny deszcz, grzmiało i co chwilę się błyskało. Światła działały nieprawidłowo. Gdy zbliżał się do Biedrzychowej jechał z prędkością około 40-50 km/h, a gdy dostrzegł jadący przed nim samochód, zaczął hamować. Zdaniem oskarżonego hamulce nie zadziałały i autobus nie zatrzymał się.

W wyniku zderzenia troje pasażerów autokaru wymagało długiego leczenia, a 29 osób doznało niegroźnych obrażeń ciała.
Autobus poruszał się z prędkością około 62 km/h. W wyniku uderzenia oba pojazdy zostały ze sobą zakleszczone i w ten sposób przejechały przez skrzyżowanie. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Dozwolona prędkość w tym miejscu to 60 km/h.

Kierowca lubińskiego PKS-u nie przyznaje się do winy. Innego zdania są biegli. Autobus z uwagi na uszkodzenia został zezłomowany. Wartość rynkowa pojazdu na dzień powstania szkody wynosiła 32.000 zł.
Mariuszowi Sz. za nieumyślnie sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Szczegółowe badania powypadkowe wykazały, że w momencie zdarzenia pojazd był technicznie sprawny. Sygnalizacja świetlna działała, a system nadzorujący jej pracę nie zarejestrował, ani awarii, ani zakłóceń w jej pracy. Zdaniem biegłych kierowca ciężarówki w żaden sposób nie naruszył zasad bezpieczeństwa.

Kolejne potrącenie

W ciągu tygodnia było to drugie potrącenie pieszego na Jana Pawła II.

Powtarzające się wypadki pieszych wskazują, że wyremontowana ulica stała się jednym z najniebezpieczniejszych miejsc w mieście.
Pod koniec maja w rejonie skrzyżowania ul. Jana Pawła II z ul. Gwarków potrącono pieszego w piątek (1.06) było kolejne zdarzenie. Tym razem kilkadziesiąt metrów wcześniej bo na przejściu obok Biedronki.
Peugeot 206 potrącił kobietę. Warunki do jazdy były złe, kropił deszcz, było ślisko. Na szczęście 37-letni kierowca jechał z właściwą prędkością. Auto zatrzymało się dosłownie tuż za zebrą. Nie uchroniło to jednak kobiety przed urazami. Uderzyła głową w szybę auta. Na ulicy pozostała parasolka i torba z zakupami. Młoda lubiniankę zabrało pogotowie ratunkowe.
Mieszkańcy przekonują, że cos trzeba zrobić z tymi przejściami dla pieszych. Twierdzą, że władze powiatu do których należy droga nie mają pomysłu jak zwiększyć bezpieczeństwo na Jana Pawła II.
– To powinna być „czterdziestka”, a te przejścia dla pieszych dodatkowo oznakowane na ulicy.
Przejście mógłby poprzedzać znak poziomy namalowany fluorescencyjną farbą. Mężczyzna wracający z Biedronki, do pracuje w domkach przy ul. Polnej przyznaje, że piesi bardzo często uciekają przed samochodami. – Są dwa pasy ruchu. Jeden kierowca np. z prawego pasa zatrzymuje się, aby przepuścić pieszego, a drugi znajdujący się na lewym pasie nadal jedzie. Tu kiedyś dojdzie do tragedii. Niech Urząd Miejski, albo Starostwo coś z tym zrobią.

Dodatkowych 50-80 tys. ton miedzi pomogłoby w realizacji strategii

Planują następne przejęcia

Jeszcze nie przebrzmiało echo po przejęciu Quadry, a KGHM już rozważa kolejne tego typu transakcje. – Przejęcie firmy produkującej 50-80 tys. ton miedzi rocznie pomogłoby zrealizować strategię spółki – ocenia Herbert Wirth, prezes KGHM.

Na razie jednak koncern chce skupić się na zakupionych złożach kanadyjskiej Quadry. Decyzji o kolejnych akwizycjach możemy spodziewać się więc dopiero po 2014 roku. Chyba, że trafią się rynkowe okazje. – Do 2014 roku będę się koncentrował na tym, żeby być lepszym, tańszym i bardziej konkurencyjnym – mówi Herbert Wirth, prezes KGHM Polska Miedź. – Chyba, że pojawią się fantastyczne okazje, które w biznesie czasem się zdarzają.
Strategia KGHM Polskiej Miedzi zakłada, że do 2018 roku spółka będzie produkować 700 tys. ton miedzi rocznie. Połączone możliwości produkcyjne polskiego koncernu i KGHM International, powstałego po przejęciu Quadry, oceniane są na 635 tys. ton.

Prace na złożu Sierra Gorda w Chile

– W zanadrzu mamy inne kraje, z firmami w tych krajach rozmawiamy. Quadra to był pierwszy krok. W strategii mamy zapisane 700 tys. ton miedzi rocznie i do tego nam jeszcze trochę brakuje. Więc akwizycja rzędu 50-80 tys. ton miedzi byłaby całkiem na miejscu – mówi prezes.
Dzięki przejętym złożom Quadry produkcja KGHM zwiększy się już w tym roku o 100 tys. ton miedzi, co stanowi 25 proc. produkcji z krajowych zasobów w Zagłębiu Miedziowym.
Jak podkreśla prezes Wirth, kolejne przejęcia są planowane, ale nie w najbliższym czasie.

Dzięki nabyciu Quadry za ponad 9 mld zł KGHM Polska Miedź zajmuje 4. miejsce pod względem wielkości złóż miedzi i stał się 7. producentem surowca na świecie. Za rok 2011 spółka zajmuje pierwsze miejsce na świecie wśród producentów srebra.

– Lata 2011-2014 to jest pełna koncentracja nad zarządzaniem kupionymi aktywami i wyspecyfikowaniem pewnych efektów synergii. Chodzi np. o handel kwasem siarkowym. Mało kto wie, ale w jednym ze złóż w Chile jest produkcja gotowej miedzi katodowej, ale metodą chemiczną i do której potrzebny kwas siarkowy produkowany w KGHM dodaje Herbert Wirth.
Przypomnijmy, do 2014 roku Polska Miedź chce uruchomić produkcję surowca na chilijskim złożu Sierra Gorda. – To jest bardzo dobra wiadomość. Wiąże się ona z decyzją o tym, czym ma być spółka KGHM International. Czy to ma być spółka w pełni zintegrowana z KGHM Polska Miedź, czy też ma wejść ponownie na giełdę w Toronto. Decyzje zapadną po rozmowach m.in. z akcjonariuszami – deklaruje prezes miedziowego koncernu.

Takiej rewolucji w kadrach Starostwa Powiatowego jeszcze nie było

„Wyleciało” 7

Urzędnicy, ci „starzy”, nie chcą rozmawiać o tym co się dzieje w ich miejscu pracy. Boją się o swoje zatrudnienie, bo władza spod szyldu Lubin 2006 w Starostwie zrobiła czystkę.

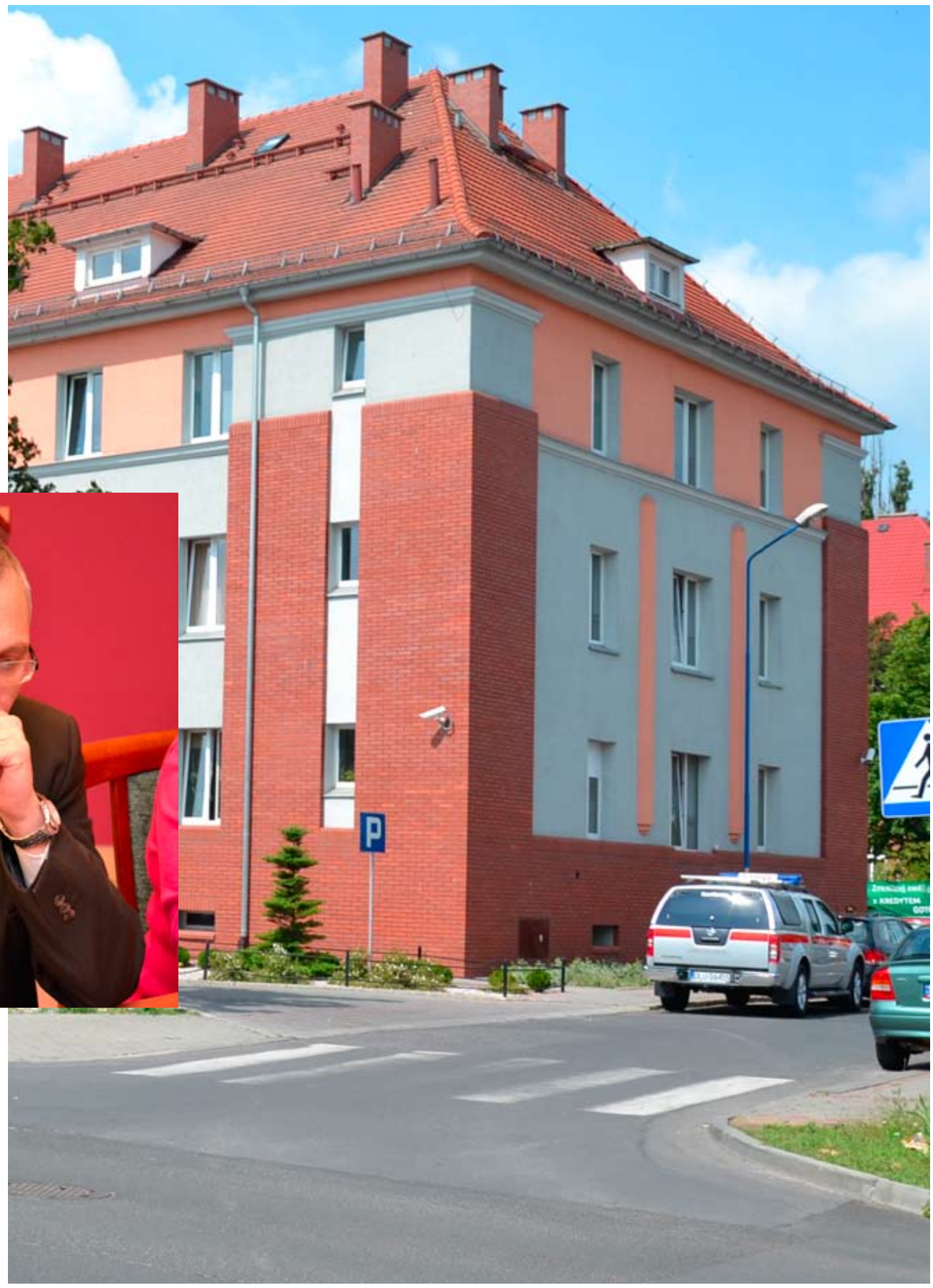

Ryszard Kabat z Porozumienia Samorządowego nie kryje zdziwienia tak licznymi reorganizacjami. – Kierowaliśmy powiatem prze cztery lata i w tym czasie regulamin organizacyjny zmieniany był jeden jedyny raz!

70 osób!

Kiedy z powiatu odchodziła poprzednia kadencja radnych (większość miała koalicja PiS-PO-Teraz Lubin) a Lubin 2006 było w opozycji, w Starostwie Powiatowym zatrudnionych było 147 osób. Kiedy w grudniu 2010 roku władzę przejęło prezydenckie stowarzyszenie Lubin 2006 zaczęto zatrudnianie „swoich". Na początek - 9 osób. Pojawiły się w powiecie już w grudniu. W rezultacie na koniec 2010 roku starostwo zatrudniało 156 osób. W 12-letniej historii powiatu było to rekordowe wręcz zatrudnienie.

Władza spod szyldu Lubin 2006 zaczęła jednak reorganizować powiatowy urząd. Skutki tego reformowania to zwolnionych 70 osób. Wśród nich są dwie dyscyplinarki a także liczne porozumienia stron dotyczące zakończenia współpracy z nową władzą (17 osób) Część z nich została zawarta po procesach w sądzie pracy wytoczonych przez pracowników, którzy nie zgadzali się z postępowaniem Zarządu Powiatu i kierującego urzędem starosty.

Tylko cztery osoby zdecydowały się na wypowiedzenie umów powiatowi, a 10 zakończyło pracę, gdyż wygasły umowy na czas określony.

Dzisiaj w Starostwie Powiatowym pracują 164 osoby. Mimo tego, że jest to znacznie więcej niż na początku kadencji ta liczba działa na korzyść rządzących, gdyż w struktury starostwa włączono pracowników ze zlikwidowanych jednostek m.in. Zarządu Dróg Powiatowych, „geodezji i kartografii". W sumie do powiatu trafiło z nich 30 osób.

Po licznych reorganizacjach i zmianach regulaminu organizacyjnego w powiecie teoretycznie zrobiło się spokojnie. – Jeżeli będzie taka potrzeba schemat organizacyjny będzie jeszcze zmieniany – nie ukrywa Tymoteusz Myrda, sekretarz powiatu.

O zmianie w powiecie za każdym razem decydują na wniosek zarządu, powiatowi radni. Za każdym też razem uzasadnieniem jest wymowne „w celu racjonalnego wykorzystania kompetencji i zatrudnienia...".

Kabat: Jeszcze nie wszystkich potrzebujących pracy sympatyków Lubin 2006 udało się zatrudnić...?

Ryszard Kabat z Porozumienia Samorządowego nie kryje zdziwienia tak licznymi reorganizacjami. – Kierowaliśmy powiatem prze cztery lata i w tym czasie regulamin organizacyjny zmieniany był jeden jedyny raz! To pozwala dobrze realizować zadania, a urzędnikom gwarantowało stabilność zatrudnienia.

W trakcie dyskusji na kwietniowej sesji Kabat dociekał powodów kolejnych zmian regulaminu. Starosta Tadeusz Kielan odpowiedzi cedował na sekretarza Myrdę. Przyznał jednak, że regulamin organizacyjny starostwa będzie zmieniany nawet pięć razy w ciągu roku, jeżeli zajdzie taka potrzeba. Kabat zastanawia się czy to oznacza, że jeszcze nie wszystkich potrzebujących pracy sympatyków Lubin 2006 udało się zatrudnić...

Bez konkursów na stanowiska „urzędnicze" zatrudniono 39 osób

W historii powiatu nowa ekipa zaczęła zatrudniać „nowocześnie". Aż 39 osób (słownie trzydzieści dziewięć) pracuje w Starostwie Powiatowym bez konkursu. – Są to stanowiska pomocnicze, obsługi, doradcy, a także osoby na zastępstwo – informuje Tymoteusz Myrda. Tych ostatnich na początku czerwca tego roku było siedem.

Reorganizacje poza zatrudnianiem „swoich" dały jednak oszczędność finansową w wynagrodzeniach. O ile na koniec 2010 roku administracja kosztowała 10,7 mln zł, o tyle na koniec 2011 roku o prawie milion mniej (9,8 mln zł). Na ten rok plan zakłada dalsze zmniejszanie budżetu na wynagrodzenia do 9,6 mln zł. W tych wyliczeniach około 100 tys. zł zaoszczędzono na etacie sekretarza. Myrda pracuje bowiem na ćwierć etatu, za niecałe 2 tys. zł brutto miesięcznie, gdyż główne źródło dochodów nadal ma w sowicie wynagradzającym jego pracę MPWiK gdzie jest dyrektorem. Przypomnijmy, że jest również radnym komitetu Dutkiewicza w Sejmiku oraz członkiem rady nadzorczej okradzionego przez księgową RTBS-u. Kolejne oszczędności wynikają również z faktu, że w powiecie poza starostą nie ma etatowych członków zarządu. Daje to rocznie około 400 tys. zł. Sumując oszczędności łącznie dają one tylko pól miliona złotych.

Nowa władza poza pozbywaniem się z pracy wieloletnich doświadczonych urzędników, (znany jest nam nawet przypadek zwolnienia matki samotnie wychowującej dziecko), zaczęła również wypłacać nagrody. Rocznie są to dwie gratyfikacje, które kosztują podatnika 330 tys. zł Urzędnicy otrzymali od 1100 do 4900 zł na osobę. Wśród nagrodzonych nie było starosty, ale był m.in. sekretarz, któremu naliczono 2570 zł.

■ *Piotr Krażewski*

Myrda pracuje na ćwierć etatu, za niecałe 2 tys. zł brutto miesięcznie, gdyż główne źródło dochodów nadal ma w sowicie wynagradzającym jego pracę MPWiK, gdzie jest dyrektorem.

Dogadali się z właścicielem ściany i przestała szpecić

Ścinawscy fanatycy

Kibice Zagłębia Lubin w Ścinawie wykonali kolejne graffiti. Tym razem powstało przy ul. Lubinskiej.

Każdy kto wyjeżdża ze Ścinawy widzi dzieło kibiców. Jego przygotowanie zajęło im cały weekend i kosztowało kilkaset złotych. W sobotę powstał główny zarys. Każdy element był oddzielany taśmą malarską. Było to bardzo pracochłonne. Kibice w niedzielę uzupełniali kolorystykę. - Najwięcej pracy było z herbami Ścinawy i Zagłębia Lubin – mówi jeden z kibiców.

Graffiti jest imponujące. Przyjazna dla oka bo kolorystyka klubowych barw Zagłębia Lubin i herbu Ścinawy dopełniają całości ciekawego projektu.

Graffiti przy ul. Lubińskiej jest kolejnym, które powstało w Ścinawie. Pierwsze znajduje się na garażu ul. Kościuszki. Niestety nie oparło się wandalom, którzy część malunku zniszczyli.

■ *Lubinextra.pl*

ogłoszenia drobne lubinextra! gazeta bezpłatna

Kupię auto niesprawne, stare, rozbite, bez przeglądu i OC. Własny transport. Gotówka i dokumenty do wyrejestrowania od ręki. Powiaty lubiński i głogowski. Tel. 535-545-451

PILNIE SPRZEDAM MIESZKANIE! Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie na Osiedlu Ustronie w Lubinie, o powierzchni 64m2. Cena do negocjacji. Tel.695-964-509

JĘZYK ANGIELSKI DLA DZIECI Z PINGU! Unikalny kurs angielskiego dla dzieci od 2 do 7 lat. Info: www.pingusenglish.com.pl. ZAPISY NA BEZPŁATNĄ LEKCJĘ POKAZOWĄ - TEL: 693 33 31 33

Usługi reklamowe: wizytówki, ulotki, plakaty, banery. Indywidualne podejście do Klienta, pełen profesjonalizm. Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.nexart-reklama.pl

Do wynajęcia mieszkanie, os. Polne w Lubinie, pow. 66m2, I piętro. CENA: 1 500zł + 280zł dla zarządcy + media wg liczników/m-c. Info w biurze MULTI-PRO. TEL: 604529440 www.nieruchomosci-multipro.pl

Mieszkania w stanie deweloperskim (Małomice), 57,5m2, 208 000zł. PROMOCJA! DO KOŃCA CZERWCA PIERWSZE MIESZKANIE - 199 000zł. Info w MULTI-PRO. TEL: 604529440 www.nieruchomosci-multipro.pl

Surowce przesądzają o pozycji na świecie

KGHM bardziej konkurencyjny

– Przejęcie Quadry przez KGHM pokazuje, że możliwy jest dostęp do surowców na całym świecie – uważa Beata Stelmach, wiceminister spraw zagranicznych.

Jej zdaniem sukces przedsięwzięcia świadczy również o tym, że takie transakcje wymagają wielu wysiłków i zarządczego sprytu, bo poszczególne kraje bronią dostępu do swoich zasobów.
– To surowce dziś przesądzają o konkurencyjności w świecie – dodaje wiceminister.
Globalna gospodarka stwarza szansę dla krajów, które nie posiadają własnych złóż. To jednak wcale nie oznacza, że zapewnienie sobie bezpieczeństwa surowcowego jest proste. Przekonał się o tym KGHM. Przypomnijmy, że w firmie od wielu lat mówiono o zagranicznej ekspansji, jednak nieudana transakcja w Kogo (zrealizowana za czasów rządów SLD) powodowała obawy co do takich działań.
Przypomnijmy, że Polska Miedź interesowała się nabyciem złoża Sierra Gorda w Chile, ale skuteczniejszy w jego nabyciu okazała się firma z Japonii. Dzisiaj KGHM jest jej partnerem w przedsięwzięciu, dzięki zakupowi Quadry.
– Dziś w globalnej gospodarce nie ma problemu z dostępem do zasobów złóż na drugim końcu świata. Problem polega na tym, w jaki sposób być na tyle konkurencyjnym i na tyle podjąć wyzwanie, by po te surowce sięgnąć – mówi Beata Stelmach, wiceminister spraw zagranicznych. I dodaje, że to nie jest łatwe wyzwanie. Surowce naturalne to dziś jeden z warunków konkurencyjności w globalnej gospodarce. Dlatego poszczególne kraje, bogate w surowce, bronią dostępu do swoich złóż, zwłaszcza tych, które występują w ograniczonym stopniu. – Myślę, że wszystko jest w zasięgu ręki, ale tylko teoretycznie. Dziś konkurencja globalna powoduje, że wielu wysiłków i starań, a także sprytu zarządczego potrzeba, by te efekty osiągnąć - minister.
O tym, że można osiągnąć sukces w pozyskiwaniu rynku surowcowego poza granicami własnego kraju świadczy przejęcie przez KGHM kanadyjskiej Quadry. – W globalnej gospodarce można sięgać po te zasoby, stając się uczestnikiem danego rynku. Transakcja KGHM pokazuje taką drogę, gdzie poprzez przejęcie firmy nastąpiło przejęcie również złóż w Kanadzie, USA i w Chile – mówi Stelmach.
Dzięki zagranicznej ekspansji KGHM Polska zyskuje dostęp nie tylko do ponad 100 tysięcy ton miedzi rocznie, ale również do dużych zasobów srebra, platyny, palladu, niklu i molibdenu. Zapewnienie bezpieczeństwa surowcowego kraju jest jednym z celów lubińskiej spółki.

▪ *(red)*

Polskie zasoby to potężny oręż na europejskim rynku

KGHM ważny w Unii

Mamy do odegrania coraz większą rolę w polityce surowcowej Unii Europejskiej, która zmierza do uniezależnienia od zagranicznych monopoli – mówi prof. Jerzy Buzek. Bardzo ważny jest w tym KGHM

– Jeśli chodzi o miedź to jesteśmy potentatem – mówi prof. Jerzy Buzek, były premier i były przewodniczący Parlamentu Europejskiego. – Są również metale ziem rzadkich, dodatki stopowe, są również minerały, których w ogóle w Polsce nie można znaleźć.
KGHM Polska Miedź zajmuje 4. miejsce pod względem wielkości złóż miedzi i jest 7. producentem tego surowca na świecie. W ubiegłym roku spółka była również światowym liderem wśród producentów srebra.
Polskie zasoby prof. Jerzy Buzek określa jako potężny oręż Polski, który mógłby pomóc w kreowaniu polityki surowcowej UE i zapewnieniu jej bezpieczeństwa surowcowego.
– Jeśli ktoś nam blokuje sprzedaż niewielkich ilości tego rodzaju metali czy innych minerałów, to mamy duże problemy z wykorzystaniem naszej miedzi, ale też z produkcją w wielu naszych zakładach. Mamy ogromny oręż w ręku, jeśli chodzi o zasoby surowcowe UE, sposób gospodarowania tymi zasobami i przeciwdziałanie działaniom monopolistycznym, np. ze strony Chin na rynku światowym – wymienia były premier.
Ważną rolę może w tej polityce odgrywać, zdaniem profesora Buzka, KGHM Polska Miedź. Już dziś spółka przewodzi Europejskiej Platformie Zasobów Mineralnych.
– To jest rola, która może być twórcza. Skoro mamy takie zasoby miedzi, tak wielkie bogactwo, to możemy w pewnym sensie narzucać właściwe sposoby gospodarowania surowcami mineralnymi w UE tak, żeby stała się niezależna – uważa prof. Jerzy Buzek.
Jak podkreśla, to uniezależnienie jednolitego rynku unijnego od monopolistów zewnętrznych jest głównym celem europejskiej polityki surowcowej. I temu służy wiele inicjatyw podejmowanych na forum UE.

▪ *www.lubinextra.pl*

Myślą o gazie łupkowym

Inwestycja zaplanowana

Wciągu pierwszych dwóch lat zaangażowania w poszukiwania gazu łupkowego KGHM wyda około 600 mln zł.

Firma wspólnie z PGNiG, PGE oraz Tauronem w styczniu podpisała list intencyjny w sprawie poszukiwania złóż gazu łupkowego w Polsce. Projekt dotyczy najbardziej perspektywicznego obszaru położonego w okolicach Wejcherowa. - Wciągu pierwszych dwóch lat zaangażowania w poszukiwania gazu łupkowego KGHM wyda około 600 mln zł - informuje prezes spółki Herbert Wirth. Pieniądze dotyczą odwiertów próbnych, które dzięki którym będzie możliwe określenie rzeczywistych zasobów złoża gazu łupkowego.
Pierwszy odwiert rozpoznawczy już jest wykonany przez PGNiG. Jest bardzo perspektywiczny. W ocenie ministra skarbu Mikołaja Budzanowskiego wydobycie gazu w rejonie Wejcherowa mogłoby się rozpocząć już w 2015 roku.
Wszystko zależy od kolejnych odwiertów badawczych.

Będą szkolić młode pokolenie szczypiorniaka

Pożegnanie na wesoło

Skrzydłowy i obrotowy, dwaj koledzy zarówno na parkiecie jak i poza nim. Piotr Obrusiewicz i Paweł Orzłowski postanowili razem zakończyć drogę zawodowego szczypiornisty. Razem z zarządem klubu zorganizowali mecz pożegnalny.

Sławomir Szmal, Michał Jurecki, Tomasz Fabiszewski, Adam Steczek czy Michał Jurecki. To tylko kilku spośród najlepszych piłkarzy ręcznych w Polsce, których zaprosili na pokazowy mecz Lolo i Orzeł.

Początek spotkania na miarę meczy o tytuł mistrzowski w lidze NBA. Muzyka, gorące brawa i światła reflektorów przywitały zespoły MKS Zagłębia Lubin oraz Gwiazd. Goście wystąpili w składzie: Szmal, Morawski, Tomczak, Skołozdrzy, Waśko, Nowak, Steczek, Jasiński, Gowin, Tomasz Fabiszewski, Zapruto, Jurasik, Tkaczyk, Czarny, Michał Jurecki, Lipka oraz trener, Michał Kaniowski. W drugiej połowie zastąpił ich team miejscowych samorządowców: Maj, Myrda, Stawikowski, Jeger, Karkut, Maliczkiewicz, Ryczko, Wróblewski.

Spotkanie od samego początku było po prostu dobrą zabawą. Szczypiorniści eksperymentowali z piłką, próbując rzucać do bramki w różny sposób, nawet wyskakując w powietrze z pleców kolegi, który właśnie uklęknął na parkiecie. Zdarzały się również gole rzucone z jednego końca parkietu na drugi, ta sztuka udała się min. Piotrowi Obrusiewiczowi. Do przerwy lepsze było Zagłębie, jednak w drugiej połowie wynik spotkania był już chyba „ustawiony" w szatni i ostatecznie pojedynek zakończył się przyjacielskim remisem, 29:29.

Dla mieszkańców naszego miasta były przygotowane konkursy i zabawy w przerwie meczu. Chwilą, na którą czekali nasi kibice był również występ szkoleniowiec pierwszego zespołu KGHM Metraco Zagłębi Lubin, Bożeny Karkut. Każda z połów trwała po 20. minut.

Nowoczesny basen w Chojnowie

miejscem szaleństw dla dzieci i oazą spokoju dla dorosłych!

Monika Bożek (lca.pl)

Basen miejski w Chojnowie to bajkowa przestrzeń dla najmłodszych, ale także idealnie miejsce na relaks dla osób pracujących. W otoczeniu pastelowych barw i lazurowego lustra wody poczujesz się jak na wymarzonych wakacjach. Przy okazji energetyczny wypoczynek nie zrujnuje Twojego portfela.

Niewątpliwie chojnowski basen jest jednym z najnowocześniejszych i najładniejszych obiektów tego typu w regionie. Zachwyca stylem szklanej kopuły z drewnianymi łukami trzymającymi dach. Na pastelowych kafelkach odbija się lazurowa woda, co dodatkowo uspokaja nasze zmęczone oczy. Wieczorem, niezwykłe wrażenie sprawia podwodne oświetlenie głównej niecki basenu.

Basen ma aż 25 metrów długości i został podzielony na 6 torów o łącznej szerokości 12,5 metra. Temperatura wody oscyluje od 27,5 do 28 st. Celsjusza. W obiekcie znajduje się także trybuna dla stu osób. To idealne miejsce na rozgrywanie zawodów sportowych w pływaniu.

W tylnej części hali basenowej usytuowana jest mniejsza niecka. To oaza spokoju i relaksu, możemy w niej skorzystać z hydromasażu, otrzeć się o wodny gejzer, czy popłynąć z nurtem bystrej rzeki. Całość uzupełniają dwie wanny jacuzzi z temperaturą 34 st. C.

Oprócz pływania w basenie, trudno wyobrazić sobie skuteczny relaks bez sauny. W chojnowskim obiekcie nie zabrakło sauny suchej i parowej. - Mamy do dyspozycji klientów dwie sauny suchą o powierzchni około 8m2 dla max. 10-12 osób i parową około 7m2 dla 6-7 osób – wyjaśnia Daniel Osadkowski, kierownik nowoczesnego obiektu. - W saunie suchej okazjonalnie odbywają się ceremoniały przypominające gościom o najskuteczniejszych technikach relaksacyjnych.

Klienci mogą skorzystać również z łąki solarnej lub prysznica wrażeń. - Nasza oferta jest skierowana do klientów indywidualnych i grupowych – dodaje kierownik. - Istnieje możliwość wcześniejszej rezerwacji dla grup zorganizowanych.

Z oferty basenu chętnie już korzystają firmy, które stawiają na dobre samopoczucie pracowników, co oczywiście przekłada się na efekty w zakładach pracy. Właściciel może wykupić karnety wstępu, które znacznie ułatwiają proces rozliczania kosztów korzystania z basenu. Dodatkowo nie ominą go korzystne rabaty cenowe. Warto zaznaczyć, że z atrakcyjnych obniżek korzystają także klienci indywidualni.

Jak przystało na obiekt wysokiej klasy, honorowane są karty z systemów Benefit Multisport Plus, a także Fit Profit oraz Fit Sport. Uprawniają do korzystania z wielu obiektów sportowo - rekreacyjnych. Karty są nabywane głównie przez firmy dla swoich pracowników, którzy mogą za jej pomocą korzystać z wielu obiektów.

Na terenie basenu istnieje możliwość wyrobienia karty pływackiej. - Wystarczy przepłynąć 200 metrów stylem dowolnym, w tym 50 metrów na grzbiecie, 5 metrów pod wodą i skoczyć do wody z wysokości 0,7 metra – wyjaśnia kierownik obiektu. - Koszt wyrobienia karty to 25 złotych.

Godzina pobytu na basenie to koszt 8 zł. Bilet ulgowy jest o 2 zł tańszy i wynosi tylko 6 zł. Można także skorzystać z oferty rodzinnej i wykupić wejściówkę za 6zł/os. W przypadku chęci korzystania z sauny, bilet wstępu na basen kosztuje 12 zł i obejmuje wstęp jednocześnie na basen jak i do sauny.

Basen Miejski w Chojnowie przy Szkole Podstawowej nr 4 jest usytuowany na ulicy Kilińskiego 23 (wejście od ul. Paderewskiego). Obiekt jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7:00 – 22:00, w soboty od 10:00 do 22:00, a w niedziele od 8:00 do 22:00. Telefony: kasa pływalni - 76 854 96 41 i kierownik obiektu - 76 854 96 17. Więcej informacji na stronie internetowej: www.basen.chojnow.eu.

Międzynarodowy bieg sztafetowy World Harmony Run

„Start” witał w Krzelowie

W miniony piątek międzynarodowy bieg sztafetowy World Harmony Run zawitał do Ścinawy. Ścinawianie wbiegli razem z gośćmi do miasta.

Międzynarodowa sztafeta, w asyście Wojciecha Brzezińskiego, Jana Bielawskiego, Rafała Kudzi, Stanisława Bekacza i Tomasza Kwiatkowskiego z Klubu START dotarła do Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie, gdzie biegacze udali się na odpoczynek.

Nazajutrz, w sobotę rano, po spotkaniu z władzami miasta, uczestnicy Biegu Harmonii Świata, w asyście ścinawskiej młodzieży, uczniów szkół, członków klubów oraz Klubu Sportowego START, przebiegli ulicami miasta w kierunku stadionu miejskiego.

Grupę biegaczy asekurowała Ochotnicza Straż Pożarna ze Ścinawy oraz policyjne radiowozy. Wszyscy uczestnicy odbyli rundę honorową wokół stadionu wraz z płonącym zniczem – symbolem sztafety.

Ścinawski „Start” przygotował drobne upominki dla dzieci oraz klubowe gadżety dla gości.

- Jesteśmy zaszczyceni spotkaniem z uczestnikami World Harmony Run. Każdy z nas mógł nieść płonący znicz choćby przez kilka kroków i dopingować sztafetę przebiegającą przez nasze miejscowości – mówi Wojciech Brzeziński, prezes sportowego klubu.

Tegoroczna europejska sztafeta World Harmony Run rozpoczęła się 27 marca w Rzymie i prowadzi przez 49 krajów pokonując 24 000 km. Zakończenie biegu odbędzie się 6 października w Pradze.

▪ *www.lubinextra.pl*

Umowa partnerska z PGE to początek. Kolejny krok to szkółka koszykarska.

Uczyć się od najlepszych

Dallas Lauderdale, Ronald Moore, David Jackson, Artur Mielczarek czy Konrad Wysocki. Tacy zawodnicy najwyższej klasy rozgrywkowej koszykówki w Lubinie? Tak, ale nie jako zawodnicy, tylko jako jeden wielki sztab szkoleniowy, który pomorze Stowarzyszeniu Miłośników Koszykówki uczyć się tej dyscypliny sportu.

- Jest to dla nas duży krok. Chcemy się od nich uczyć kwestii organizacyjnej, bo czeka nas wiele pracy związanych z udziałem w trzeciej lidze koszykarskiej. Po za tym współpraca z takim klubem to wspaniała nauka basketu – powiedział Bogusław Machoś, prezes SMK Lubin.

Grzegorz Ardeli, kierownik PGE Turów Zgorzelec, Edward Żak, trener przygotowania motorycznego PGE i oczywiście największe gwiazdy zespołu, które dobrze znają parkiety Tauron Basket Ligi czyli, Dallas Lauderdale i Ronald Moore. Taki skład jednego z najlepszych klubów w Polsce, pojawił się w sali gimnastycznej SP 14 w Lubinie i rozegrał spotkanie sparingowe z miejscowym Stowarzyszeniem Miłośników Koszykówki. Nie ważne były punkty, tylko wsady, szybkie kontry i niesamowite wyskoki obu zawodników, a zwłaszcza ponad dwumetrowego Dallasa. Wszystko to jest efektem umowy SMK-Turów, która ma na celu współpracę w szerokim zakresie usług sportowych. Czyli nauka tajników koszykówki, nauka techniki i stylu gry oraz przygotowanie do wstąpienia w szeregi licencjonowanych klubów koszykarskich.

Stowarzyszenie z Lubina ma nadzieję, że właśnie dzięki takiej umowie, będzie łatwiej dążyć do celu jakim jest gra w polskiej lidze koszykarskiej i stworzenie szkółki tej dyscypliny sportu w naszym mieście. Pokaz Moore’a i Dallasa zakończył się wspólnym zdjęciem i rozdaniem najlepszym zawodnikom sparingu pamiątkowych koszulek.

Z małej iskry rozpalił się płomień, który dał Lubinowi mistrzów Polski i Europy

40 lat łyżwiarstwa!

Wszystko zaczęło się w 1972 roku. Sekcja łyżwiarstwa szybkiego w Lubinie nie miała łatwo, na początku nie było nawet sprawnego toru.

Kiedy Adam Kaźmierczyk, były trener MKS Echo Twardogóra przyjechał do Lubina nie miał łatwego zadania. Zaprocentowała jednak praca i zaangażowanie. W 1973 roku Lubin posiadał już sztuczne lodowisko, na którym mogły odbywać się treningi do jazdy szybkiej. Z małej iskry rozpalił się płomień, który na przestrzeni lat dał Lubinowi mistrzów Polski, Europy, a nawet uczestników Igrzysk Olimpijskich.

Sportowcy chcą uczcić 40-lecie działalności łyżwiarskiej w Lubinie. Na 22 czerwca o godzinie 17.00 w Zespole Szkół Sportowych w Lubinie, zaplanowano uroczystą akademię. Wezmą w niej udział byli zawodnicy i trenerzy sekcji łyżwiarstwa szybkiego.

Założycielem klubu łyżwiarskiego był nie byle kto, bo jeden z najbardziej cenionych szkoleniowców tego sportu w Polsce w latach siedemdziesiątych – Adam Kaźmierczyk. W tworzeniu sekcji pomagali mu min. Wiesław Pazdyka i Marian Węgrzynowski. Z roku na rok sportowcy nabierali doświadczenia co przekładało się na konkretne wyniki na zawodach krajowych.

Już rok po utworzeniu sekcji, MKS Cuprum zajął VIII miejsce na zawodach w Zakopanem, dwa lata później Lubin miał pierwszego reprezentanta Polski Juniorów - Marka Polańskiego. Należy wspomnieć również o pierwszej wychowance miejscowego klubu Liliannie Morawiec, która zanotowała wspaniały występ na Igrzyskach Olimpijskich w Sajarewie w 1984 roku. Po raz drugi Lubin był dumny z sekcji łyżwiarskiej w 2010 roku, kiedy to Natalia Czerwonka wystąpiła w zimowych igrzyskach w Vancouver.

W tym roku klub obchodzi czterdziestą rocznicę istnienia. Działacze mają nadzieję, że na uroczystej akademii pojawią się wszystkie osoby związane z Cuprum. Zapraszamy

▪ *www.lubinextra.pl*

Trener Hapal zapędził ich do lasu

Koniec urlopu

Już trenują i zbierają siły. Pierwsza drużyna KGHM Zagłębie Lubin rozpoczęła sezon przygotowawczy.

W przyszłym tygodniu miedziowi będą kontynuowali swoje urlopy, ale nie będą one już całkowicie pozbawione dbania o kondycję. Sportowcy zostaną wyposażeni w specjalne urządzenia, które zarejestrują przebieg realizowanych indywidualnie elementów treningu.

Na razie nasi piłkarze trenują na obiektach klubowych, ale są również wypady w najbliższa okolicę. Pavel Hapal postawił na kontakt z naturą i treningi odbywają się również na terenach leśnych. Na klubowej stronie Zagłębia Lubin, trener przygotowania motorycznego Jacek Ilnicki przyznaje „pierwsza część przygotowań jest dla piłkarzy dość nudna i monotonna, stąd właśnie pomysł, by niektóre zajęcia odbyć z piłkami".

Intencją zespołu treningowego jest aby drużyna już przygotowywała się do nowego sezonu.

Po planowanej za kilka dni przerwie treningowej, 25 czerwca Zagłębie Lubin rozpocznie już właściwy trwający osiem tygodni okres przygotowawczy. Piłkarze przynajmniej na początku będą przygotowywali się kondycyjnie – zaplanowano sporo biegania. Co robili w czasie urlopów?

- Na wczasach sporo grałem w tenisa – przyznaje Arkadiusz Woźniak. Trochę pograłem też w piłkę z niemieckimi turystami, na takim małym boisku. Oczywiście nie przyznałem się rywalom, że jestem zawodowym piłkarzem, bo słabo u mnie z niemieckim – z uśmiechem dodaje na klubowej stronie popularny „Wąski".

W Zagłębiu przyznają, na razie treningów nie rozpoczął Darvydas Sernas. Litewski napastnik przez dwa tygodnie był na zgrupowaniu kadry i potrzebuje odpoczynku. - Decyzja, że do Lubina przyjedzie później zapadła już przed urlopem, oczywiście piłkarz dostanie od nas rozpiskę indywidualnych treningów i w przyszłym tygodniu będzie już ją realizował – wyjaśnia Oto Brunegraf, asystent pierwszego trenera.

▪ *www.zaglebie-lubin.pl*

Żeńska sekcja piłki nożnej ogłosiła nabór

Zostań piłkarką Zagłębia

Zawodniczkami miedziowego klubu mogą zostać dziewczęta w wieku od 9 do12 roku życia.

Choć w tym roku podopieczne Piotra Błauciaka i Krzysztofa Kotlarskiego nie awansowały do Ekstraligi Kobiet, bo zabrakło im zaledwie pięciu oczek, aby przeskoczyć najlepszy zespół I ligi północnej GOSiR Piaseczno, to miedziowe udowodniły, że stać je na walkę o najwyższe cele.

Pozycja wicelidera utrzymana do końca sezonu, to wielki sukces i jak mówią szkoleniowcy dziewcząt – Jest to dobry prognostyk na przyszłość. W nowym sezonie jest więc szansa na upragnioną Ekstraligę. Rozgrywki pokazały również, że siłą pierwszego zespołu są tez młodsze zawodniczki. Jeśli więc Wasza córka przejawia zainteresowania piłką nożną i chce w nią grać, to Zagłębie może wkrótce stać się jej klubem, a ta dyscyplina sportu prawdziwą pasją.

Kontakt z zawodniczkami Zagłębia Lubin.
Marta Mędrek
– 609-235-972
Magdalena Basiuk
– 695-945-040
mail: kobiety.zaglebie@wp.pl

Nie chcieli go w Legnicy

Koziński chciał do OZPN

Jak głosi słynne polskie powiedzenie – dwa razy do tej samej rzeki się nie wchodzi. Jednak Jerzy Koziński, były prezes KGHM Zagłębia Lubin, postanowił po raz kolejny udowodnić, że nigdy nie daje za wygraną.

Tym razem jak podaje jeden z regionalnych portali społecznościowych, Jerzy Koziński ubiegał się o stanowisko prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Legnicy. Efekt był taki, że znowu w życiu mu nie wyszło.

Były prezes KGHM Zagłębia Lubin trzykrotnie pełnił wysokie stanowisko w miedziowym klubie. Najpierw jako dyrektor sportowy, a później jako prezes. Z tym, że ta ostatnia funkcja wyszła mu chyba najgorzej. Większość kibiców pamięta datę 29 kwietnia 2011 roku, kiedy to Koziński został odwołany z funkcji prezesa miedziowego klubu. Środowisko kibicowskie często podczas meczu żegnało prezesa okrzykami - spływaj kajakiem! Źle odebrany został również występ szefa miedziowego klubu w koszulce Śląska Wrocław w jednym z towarzyskich turniejów halowych. Suma sumarum, Jerzy Koziński pożegnał się z naszym miastem i został bezrobotny. Szansa wielkiego powrotu do piłki nożnej natrafiła się całkiem niedawno, podczas wyborów nowego prezesa OZPN w Legnicy. Jedynym rywalem byłego prezesa Zagłębia była Maria Kajdan związana z organizacją 14 lat. Pewny swego Koziński podjął wyzwanie, w końcu już był prezesem OZPN w Legnicy i tym razem inaczej być nie mogło. Ostatecznie Maria Kajdan otrzymała poparcie 93 delegatów, a jej rywal jedynie 19.

Czy będzie trzecie podejście?

▪ *(red)*

AS Roma kontra Zagłębie Lubin w Chicago

Zagrają z legendą

22 lipca KGHM Zagłębie Lubin rozegra mecz z legendarnym włoskim klubem AS Romą. Bilety na spotkanie można nabyć dzięki specjalnej stronie internetowej.

Już od 25 dolarów (czyli równowartość 90 złotych) można kupić najtańszy bilet na mecz piłkarski, który odbędzie się już 22 lipca na Wrigley Field w Chicago. W tym pojedynku naprzeciwko siebie staną KGHM Zagłębie Lubin i AS Roma.

Pozostałe ceny wejściówek, na pierwsze od 1984 roku spotkanie piłki nożnej na legendarnym stadionie bejsbolowym, to: 45 dolarów (160 złotych), 50 dolarów (176 złotych), 65 dolarów (230 złotych) i najdroższa w cenie 110 dolarów (390 złotych).

Kibicom z Polski przypominamy, że chcąc wybrać się na mecz z Romą, odpowiednio wcześniej należy rozpocząć procedurę wizową (koszt wyrobienia około 500 złotych).

- Mecz towarzyski Zagłębia Lubin z Romą to ważne wydarzenie dla naszego klubu. Miedziowi po raz pierwszy w historii zagrają w Stanach Zjednoczonych i na dodatek zmierzą się z bardzo znanym i wymagającym rywalem. Z niecierpliwością czekam na to spotkanie. Chciałbym również zaprosić wszystkich kibiców do udziału w całym wydarzeniu. Wiem, że amerykańscy organizatorzy meczu przygotowali sporo atrakcji dla fanów, którzy 22 lipca pojawią się na stadionie Wrigley Field – mówi Marek Bestrzyński, prezes Zagłębia Lubin.

▪ *www.zaglebie-lubin.pl*

HOROSKOP

Baran (21.03-20.04)
Wykorzystuj nadal czas dla rodziny zarówno bliższej jak i dalszej. W domu musi być harmonia, bo ona wpływa na wszystko co robisz.

Byk (21.04-20.05)
Czas Ci nie sprzyja. Finanse pokrzyżowały plany. Trzeba być przygotowanym na zmiany w terminach. Twoja sumienność zadziała na plus.

Bliźnięta (21.05-21.06)
Szykuje się odrobina spokoju, która będzie oczekiwaniem na zmiany. Odpocznij i naładuj życiowy akumulator.

Rak (22.06-22.07)
Zajęć w pracy Ci nie brakuje. Sam podkręcasz tempo. Będzie sporo spotkań i wyjazdów. Szykuje się nagroda za dotychczasowe trudy.

Lew (23.07-23.08)
Najbliższe dni niekoniecznie będą układały się po twojej myśli. Czy powodem jest brak motywacji? Zrób sobie spacer po najbliższej okolicy.

Panna (24.08-22.09)
Masz dużo siły i doskonałe samopoczucie. Wiosna wciąż działa pozytywnie. Korzystaj z jej uroków byle niezbyt spontanicznie i szaleńczo.

Waga (23.09-23.10)
Posłuchałaś dobrych rad? Teraz już wiesz, że czasami warto zdać się na przyjaciela. Jeżeli masz zaległości w papierologii załatw je szybko.

Skorpion (24.10-22.11)
Masz sporo obowiązków w pracy nie zaniedbuj ich, bo będą kłopoty. Zostawianie zaległych spraw na później też nie jest właściwym rozwiązaniem.

Strzelec (23.11-21.12)
Odrobina fantazji nie zaszkodzi. Masz niespożyte pokłady energii potrzebnej do realizacji Twoich planów.

Koziorożec (22.12-20.01)
Stoisz przed nowymi możliwościami. Sprawy zawodowe jak i rodzinne mogą otworzyć ciekawe pomysły, których realizacja może się opłacić.

Wodnik (21.01-19.02)
W pracy będzie jak w tyglu. Spotka Cię jednak dużo dobrego. Konsekwencja w działaniu jest jedynym wyjściem z sytuacji. Ale zasady trzeba naginać.

Ryby (20.02-20.03)
Najbliższe dni warto poświęcić przemyśleniom nad swoimi dotychczasowymi działaniami. Od ręki nie znajdziesz odpowiedzi na nurtujące pytania.

EXTRA KRZYŻÓWKA (20) z biletem do kina HELIOS

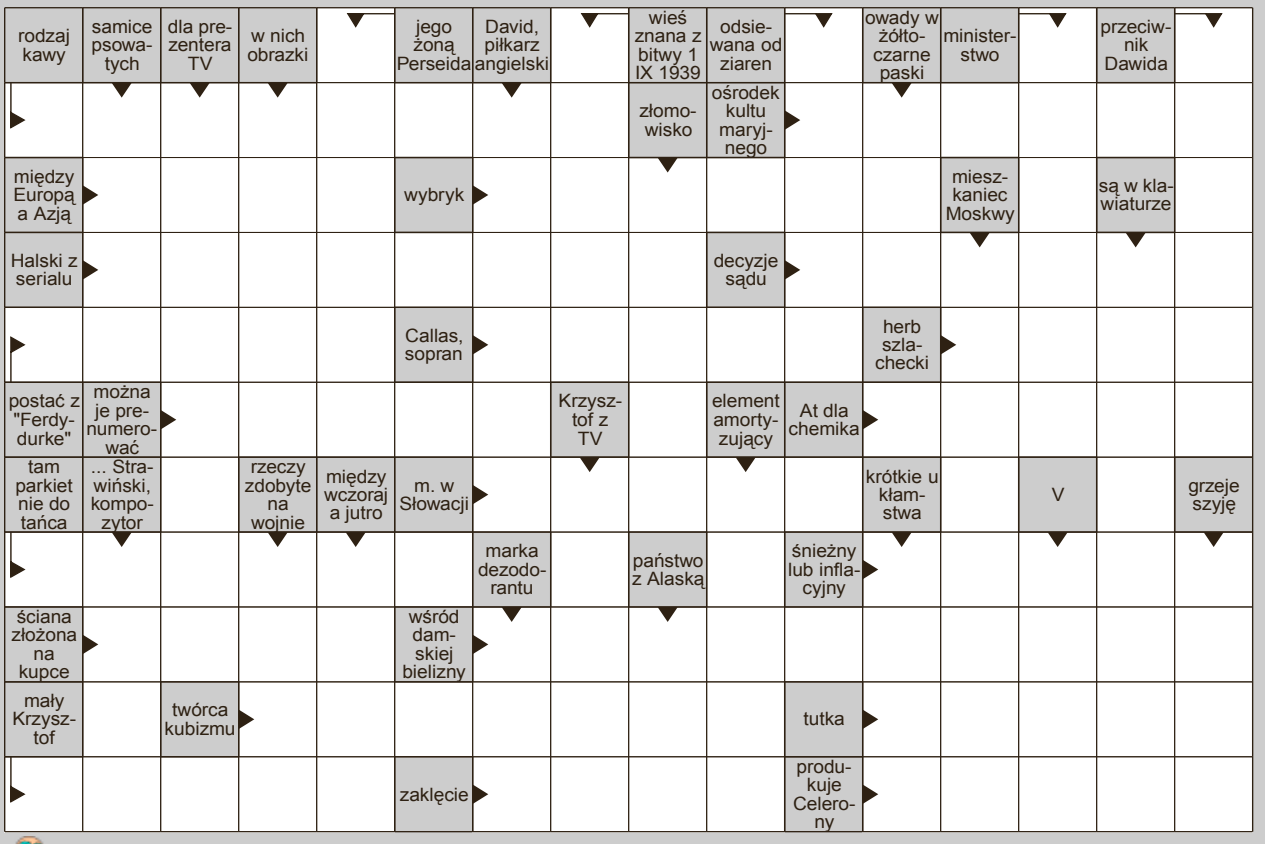

Na rozwiązania czekamy do 25 czerwca. Krzyżówkę wyciętą z gazety należy wysłać na adres LubinExtra! Skr. poczt. 110, 59-300 Lubin, lub zeskanować i przesłać za pomomocą e-mail na adres: redakcja@lubinextra.pl Nagrodę za rowiązanie krzyżówki z numeru 19 otrzymuje pani Elżbieta Radek z Lubina. Gratulujemy!

Podpatrzone

Miasto się rozrasta, zwierzętom to nie przeszkadza.

W nocy sarny pasą się na pasie rozdzielającym jezdnie przy ul. Piłsudskiego na osiedlu Przylesie.
Jeszcze kilka lat temu teren obecnego Zalesia był niezabudowany. Szczodrze korzystały z niego zwierzęta zamieszkujące pobliski las. Dawniej odwiedzały go nawet dziki dzisiaj widać tylko sarny. Na zdjęciu wypasają się na pasie zieleni rozdzielającym jezdnie ul Piłsudskiego. Zdjęcie dotyczy odcinka między osiedlem Zalesie, a garażami koło ronda.

fot. Czytelniczka LubinExtra!

reklama

Kino Kobiet w Heliosie!

Kino Kobiet to zawsze ciekawy film specjalnie dobrany do żeńskiej widowni, poprzedzony licznymi atrakcjami organizowanymi tuż przed seansem na holu kina oraz na sali kinowej. Dobra zabawa gwarantowana!

Najbliższy seans z filmem **„Jak urodzić i nie zwariować”** 28 czerwca, o godzinie 18.30. Bilety już w sprzedaży!

O filmie:
Bestsellerowy poradnik dla rodziców „W oczekiwaniu na dziecko” autorstwa Heidi Murkoff (na całym świecie rozszedł się w nakładzie 35 mln egzemplarzy, w Polsce sprzedano aż 270 tysięcy) stał się inspiracją dla filmu „Jak urodzić i nie zwariować” w reż. Kirka Jonesa („Niania”, „Wszyscy mają się dobrze”). Film, który od 22 czerwca gościć będzie na naszych ekranach, jest mocno zwariowaną komedią o pięciu parach, które spodziewają się potomstwa, ale nie spodziewają się, z jaką rewolucją w swoim życiu będą musiały się zmierzyć.
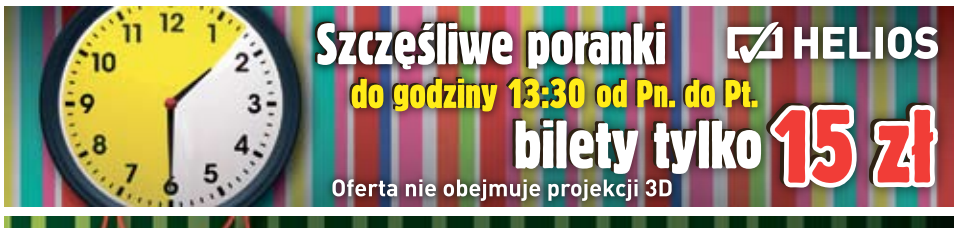
Zapraszamy!